

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)
SSN Andrzej Stępka

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika
w sprawie B. K.
oskarżonej z art. 270 § 2a k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 17 kwietnia 2019 r.,
kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt IX Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 3 sierpnia 2015 r., sygn. akt II K [...],

- 1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2015 r., sygn. akt II K [...], uznał oskarżoną B. K. za winną tego, że w dniu 20 maja 2010 roku w W., województwo [...] i J., województwo [...], na umowie handlowej nr [...] z dnia 20.05.2010 roku zawartej pomiędzy G - R. K. z siedzibą w J. a firmą A. Sp. z o.o. w W. własnoręcznie podrobiła podpis R. K., podpisując jego imieniem i nazwiskiem, przy przyjęciu, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, to jest występku z art.

270 § 1 w zw. z § 2a k.k. i za to, na podstawie art. 270 § 2a k.k., wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł wyłącznie obrońca oskarżonej, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

- 1) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:
 - a) art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. i 325f § 3 k.p.k. przez wszczęcie i prowadzenie postępowania pomimo, iż postępowanie w tej samej sprawie zostało prawomocnie umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa i nie zostało na nowo podjęte,
 - b) art. 6 w zw. z 74 § 2 pkt 1 k.p.k. przez pozyskanie próbek pisma od oskarżonej w sposób sprzeczny z regułami ustanowionymi w przepisach k.p.k.,
 - c) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżona podrobiła umowę nr [...] z dnia 20 maja 2010 r., podrobiła tę umowę w J. i W., podczas gdy umowa zawarta wyłącznie została w jednym miejscu i nie mogła zostać zawarta w J. oraz niewyjaśnieniu sprzeczności pomiędzy treścią wyjaśnień oskarżonej a treścią opinii biegłego z zakresu badań dokumentów oraz okoliczności dotyczących podpisania umowy.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania w oparciu o przesłankę z przepisu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt IX Ka [...], Sąd Okręgowy w T. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz obciążył oskarżoną kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym.

Obecnie, wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją wniesioną przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanej B. K..

Skarżący zarzucił *„rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej kontroli*

odwoławczej, wskutek czego doszło do utrzymania w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku Sądu I instancji, który zapadł z naruszeniem przepisu prawa materialnego - art. 270 § 1 w zw. z § 2a k.k., albowiem w przypisanym oskarżonej czynie brak jest wszystkich znamion występkę z art. 270 § 1 k.k., to jest znamienia „w celu użycia za autentyczną”.

W oparciu o tak skonstruowany zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w T. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w W. i uniewinnienie B. K. od popełnienia przypisanego jej czynu.

Na wstępie uzasadnienia skarżący zaznaczył, że w apelacji obrońcy oskarżonej nie został podniesiony zarzut dotyczący pominięcia w opisie czynu, jego ustawowego znamienia. Autor kasacji odwołał się w związku z tym do treści art. 433 § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) zezwalającego sądowi II instancji na wyjście poza granice środka odwoławczego, w sytuacji, gdy jest to przewidziane przez ustawę. Natomiast przepis art. 440 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) przewidywał, że jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Brak zastosowania tego rozwiązania w niniejszej sprawie miał – w ocenie skarżącego – przesądzać o zarzuconym naruszeniu przepisów prawa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanej B. K., okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym o jakim mowa w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Pozwala to na przedstawienie jedynie syntetycznych motywów rozstrzygnięcia, jakie zapadło w tej sprawie w postępowaniu kasacyjnym.

Treść art. 270 § 1 k.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że statuuje on odpowiedzialność karną za trzy postacie zabronionego zachowania, stanowiącego przestępstwo fałszowania dokumentów, tj.: podrobienie dokumentu w celu użycia go jako autentyczny, przerobienie dokumentu w celu użycia go za autentyczny oraz użycie dokumentu podrobionego lub przerobionego jako autentycznego. Fałszowanie dokumentu związane jest zatem z ingerencją

w jego treść lub formę. Dlatego ważne jest podkreślenie celu z jakim działa sprawca podrabiając lub przerabiając dokument. Natomiast trzecia postać zachowania wymienionego w art. 270 k.k., tj. „użycie jako autentycznego”, oznacza takie posłużenie się sfałszowanym dokumentem, które sprawia, że realizuje on swoją funkcję przewidzianą w ustawie stanowiąc dowód stosunku prawnego lub faktów mających znaczenie prawne. Takie rozumienie użycia wiąże się z istotą dokumentu (por. M. Kalitowski – Komentarz aktualizowany do art. 270 k.k.; LEX-el, teza 7).

Podrobienie i przerobienie dokumentu jest określane w piśmiennictwie prawniczym jako fałsz materialny, ponieważ sprawca takiego zachowania wpływa na materię dokumentu w celu nadania mu pozorów autentyczności (por. J. Piórkowska-Flieger – Komentarz do art. 270 k.k., LEX-el., teza 1).

Niewątpliwie przypisanie przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w tej właśnie postaci, wymaga wykazania sprawcy celu działania określonego w ustawie.

Nie można jednak zapominać o ostatniej postaci zachowania, którego penalizacja jest przewidziana w art. 270 § 1 k.k. Chodzi tu o użycie jako autentycznego dokumentu podrobionego lub przerobionego. W praktyce oznacza to uruchomienie jego funkcji przewidzianej w art. 115 § 14 k.k., tj. dowodu prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. W odniesieniu do dwóch pierwszych postaci przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., tj. podrobienia i przerobienia dokumentu, posłużenie się fałszywym dokumentem, a więc użycie go jako autentycznego, jest późniejszą fazą działania sprawcy. Wykorzystuje on bowiem przedmiot przestępstwa wytworzony wcześniej przez samego siebie (wtedy całość działania stanowi jedno przestępstwo) albo przez inną osobę, która może wtedy odpowiadać za własne działanie, także wyczerpujące znamiona określone w art. 270 § 1 k.k.

Trafnie zauważa się przy tym, że użycie dokumentu za autentyczny, to przedstawienie podrobionego lub przerobionego dokumentu osobie prywatnej lub instytucji (M. Mozgawa – Komentarz aktualizowany do art. 270 § 1 k.k.; LEX-el., teza 4), dla których taka czynność ma znaczenie prawne. Podobnie precyzuje zakres znamienia „użycie „- J. Piórkowska-Flieger (op. cit.) stwierdzając, że polega ono na *„posłużeniu się dokumentem w związku z jego przeznaczeniem, a więc*

w celu skorzystania z wiążącego się z nim prawa” albo dla potwierdzenia wobec innych podmiotów przysługujących uprawnień lub istnienia określonego stosunku prawnego albo wykazania okoliczności mającej znaczenie prawne. Co do zasady, ma to zatem miejsce w sytuacjach, gdy użycie dokumentu może doprowadzić do powstania skutków prawnych.

Podkreślić trzeba również, że skoro zachowania polegające zarówno na podrobieniu i przerobieniu dokumentu, jak i na użyciu takich dokumentów, stanowią przestępstwo z art. 270 § 1 k.k., to sprawcy każdego z takich zachowań popełniają własne przestępstwo, a jego postać jest uzależniona od tego, które ze znamion czasownikowych zrealizowali.

W świetle powyższych uwag jest więc oczywiste, że w sprawie skazanej B. K. nie doszło do uchybienia zarzucanego w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd *meriti* wynika bez wątpienia, nawet to, co neguje skarżący, a mianowicie cel podrobienia podpisów R. K. na umowie ze spółką A. – choć istotnie, element ten nie został wyraźnie uwzględniony w opisie czynu zarzucanego B. K. w akcie oskarżenia i ostatecznie przypisanego w wyroku skazującym. Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia o oczywistej bezzasadności kasacji ma jednak to, co finalnie znalazło się w tym opisie, tj. potwierdzenie użycia dokumentu z podrobionym podpisem R. K.. Przyjęcie takiego dokumentu przez kontrahenta oraz przystąpienie do realizacji świadczeń wynikających z jego treści przez obie strony umowy, dobitnie świadczy o tym, że doszło do użycia przedmiotowego dokumentu jako autentycznego. Takie zachowanie przypisane skazanej, wywołało konkretne skutki w postaci powstania przekonania o nawiązaniu stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy handlowej nr [...] z dnia 20 maja 2010 r. między stronami tej umowy i spowodowało dalsze konsekwencje związane z częściową jedynie realizacją dostaw rzepaku, które były przedmiotem tej umowy, odmową wykonania dalszych dostaw oraz wystąpienia przez spółkę A. o zapłatę kar umownych.

Podsumowując dotychczasowe uwagi stwierdzić należy, że w sytuacji, gdy użycie jako autentycznego dokumentu podrobionego lub przerobionego, stanowi jedną z trzech równorzędnych postaci przestępstwa o znamionach określonych w art. 270 § 1 k.k. i takie zachowanie wprost wynika z opisu czynu

przypisanego skazanej B. K., nie można było podzielić twierdzenia wyrażonego w zarzucie kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich co do braku „*wszystkich znamion występku z art. 270 § 1 k.k.*”. Tym samym, również zarzucone uchybienia natury procesowej straciły swoje zakotwiczenie. Konsekwencją takiej oceny było uznanie przedmiotowej kasacji za oczywiście bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego znajduje oparcie w dyspozycji art. 638 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.